

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłatna wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartalnie	3 zlr. 75 ent.
	miesięcznie	1 „ 30
Z przesyłką pocztową:		
	w państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym	5 zlr. — ent.
	do Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sgr.
	do Szwecji i Danii	6 „
	do Francji i Anglii	23 franków.
	do Włoch	25 „
	do Belgii i Szwajcarii	18 „
	do Turcji i ks. Nadun.	18 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 ent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

# GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji **Gazety Narodowej** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia **Józefa Czecha** w rynku. W PARTYZU: na całej Francji i Anglii jedynie p. pułkownik **Racekowski**, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. **A. Oppel**, Wollzeile, 22; tudzież pp. **Hassenstein & Vogler**, Wollzeile 9. WFRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. **Hassenstein & Vogler**.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stampowej 30 ent za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 14. stycznia.

O czynnościach nowego ministerstwa mało jeszcze słychać. Ministrowie organizują swe biura. Przybyło trzy nowe teki: handlu, obrony krajowej i rolnictwa, więc przedewszystkiem wydzielają agendy dla tych trzech tek. Do ministra krajowej obrony i policji, będzie należała sekcja spraw wojskowych, która istnieje w każdym namiestnictwie (rekrutacja, podwoły i t. p.), a o prócz tego i żandarmerja. Dla ministra handlu wydzielono sekcję spraw wewnętrzych i sekcję budownictwa. Dla ministra rolnictwa wydzielono sekcję spraw serwitutowych, sekcję rolnictwa, górnictwa i z ministerjum finansów sekcję leśnictwa.

W ministerstwie państwowem przygotowują księgę — czerwoną, w której będą złożone dokumenta, do spraw zewnętrznych się odnoszące. Księga ta rozdana będzie członkom delegacji węgierskiej i austriackiej na dniu 19. stycznia. Pan Beust w barwę garibaldiowską kazał ją oprawić, chociaż treść jej ma świadczyć o arecypokojowej polityce jego. W dziennikach półurzędowych wiedeńskich już się pojawiają sprawozdania polityczne zapewnieniem, że rozjaśnią się widnokrąg polityczny. Współcześnie wszakże zapisują znany telegram z moskiewskiego *Inwalida*, który wprost obiecuje wojnę na wiosnę a wywołanie jej składa rozumie się na Francję; umieszczają również telegram z mowy p. Rouhera, mianiej w Ciele prawodawczem, dla ostatecznego poparcia projektu reorganizacji wojskowej. P. Rouher twierdzi w niej, że zniesienie zastępstwa gwardji ruchomej jest dowodem wysokiego patriotyzmu Izby, a wotum podobne niechybnie doda armii pewności na polu bitwy. Jeśli wobec tych tylko dwóch telegramów nie spuścimy z uwagi faktów, uderzających w oczy, jak stanu konwulsyjnego Włoch, stanu takiegoż na półwyspie Bałkańskim, to mimowolnie wypadnie się zapytać: z którejże strony widnokrąg zaczyna się rozjaśniać?

Za odpowiedź na wątpliwość powyższą służyć chyba może programat pana Beusta. *Pester Lloyd* ogłosił go jako taki, upewniając, że pan kanclerz przedstawił go jako wskazówkę czy zwierzanie ministerjum austriackiemu.

Podług programatu tego Austrija postawiła sobie zadanie utrzymania pokoju za jakakolwiek bądź cenę, stosunki jej do wszystkich mocarstw są jak najbardziej pojednawcze, nawet względem tych, którzy dotąd nie oceniają dosyć tego uspołobienia. Przyjacielskie przedstawienia Prus nie zostały odrzucone, bo dotąd takowe nie były jeszcze robione. Życzliwość dla Włoch, ścisła neutralność względem Rzymu i szczerze poparcie usiłowań Francji, dążących do utrzymania pokoju na Wschodzie, stanowią dopełnienie tego programu. Na nim to zapewne dzienniki wiedeńskie nadzieje swoje opierają. Podstawa niestety nie

wyduje się być mocną; do osobliwości jej zaś i to należy, że telegram w przytoczonej całości niektórym tylko dziennikom został udzielony; większo, a pomiędzy niemi i *Wiener Abendpost* przerywają go na opisie stosunku do Prus.

Wiadomo już powszechnie, że pan Beust robi zachody, dążące do porozumienia się tak w Berlinie, jak i w Petersburgu. Prasa bismarkowska chwaliła nawet uprzejmy stosunek pana kanclerza do przejeżdżającego posła moskiewskiego, generała Ignatiewa, w Paryżu zaś w pewnych kołach niepokojono się bardzo, co to kanclerz przez utrzymanie pokoju na Wschodzie rozumie. Mimo tego przecież zabiegi te nie zmieniły dotąd kierunków polityki międzynarodowej, a zbliżania się do Moskwy wywołały niepokój, że przyspieszą katastrofę, która może i dla samej Austrii okazała się szkodliwą. Trudne prądy polityczne, które przebiegają Europę, stały się tak już potężne, siły, które one w grę ciągną są tak wielkie, pozycja zaś Austrii tak niedająca się oddzielić od wszystkich węzłów sytuacji politycznej europejskiej, że żadna zrzeczność nie potrafiłaby zabezpieczyć Austrii, aby jej nie dotknęło jakiekolwiek przesilenie europejskie. Starania znowu na wszystkie strony o utrzymanie przyjaznych stosunków, gotowość do wchodzenia we wszelkie kombinacje i projektowanie wciąż nowych a nadspodziewanych układów, może utrzymać gabinet wiedeński przez czas jakiś na powierzchni ogólnej sytuacji — i okryć chwiałą kierownika polityki austriackiej; lecz za to, gdy nadejdzie przyspieszona ciągłem pobudzeniem chwila przesilenia, tem bardziej zastanie ona Austrija, zaangażowaną na wszystkie strony — i zostawi ją samą, odosobnioną wobec rezultatów europejskiego przesilenia. Zrzecznością prostą dadzą się utrzymywać pozycje w czasach zwyczajnych, lecz gdy niezwykłe nadchodzą chwile, gdy stosunki społeczne i polityczne do gruntu są wzburzone, wtedy zrzeczność nie wystarcza; balastu potrzeba, aby zachować pozycję. Dla tego też nie wydaje nam się, aby program, ogłoszony przez *Pester Lloyd* a, zapewnił bardziej pokój od poprzednich, ogłoszonych w augsburgskiej *Allgemeine Ztg.* lub w *Dresdner Journal*, i niewiele dodają nam otuchy nawet umizgi, wymieniane w czasach ostatnich między półurzędową prasą Berlina i Wiednia.

Z podpisem: jeden z członków Młodej Turcji otrzymaliśmy list z Zurychu, zaprzeczający wiadomościom, jakoby Fazyl-basza i Młoda Turcja dążyły do gwałtownego pochycenia władzy w Turcji. List ten umieścimy jutro.

## Przemysł galicyjski i jego potrzeby.

II.

Nietylko w burzach politycznych i cierpieniu zaś w więzieniu, są dowodem miłości ojczyzny. Organizatorowie przemysłu i handlu

na korzyść całego kraju, zasługują się niemniej od krzewicieli wolności. Wolność jest niezem dla nieumiejących jej użyć. Powołaniem zdolniejszych jest, wykrywać, skupiać i potęgować wedle ducha czasu i jego potrzeb wszystkie siły i zasoby krajowe. Ludzie i rzeczy zmarują się, mimo najlepszego kierunku jednych spraw krajowych, jeżeli drugie zaniedbaniami zostaną. Widoki przemysłu naftowego są smutne, jeżeli jego członkowie nie stowarzyszą się w jedną wielką spółkę, dla wytrzymania konkurencji z zagranicznymi jego współzawodnikami. Amerykański przemysł naftowy jest z powodu wielkiego oddalenia swych źródeł od targowic europejskich, a ztąd znacznych kosztów przewozu nafty do Europy, najmniej dla Galicji niebezpiecznym współzawodnikiem. O wiele niebezpieczniejszym współzawodnikiem jest czeski i niemiecki przemysł smolarski, który z torfu, węglowca i łupków smolnych co raz taniej produkuje parafin i cieczę oświetlającą. Najniebezpieczniejszym współzawodnikiem jest nadmoński przemysł naftowy. Nowosilew, właściciel wielkiej przestrzeni ropnej, zjednał sobie przez wzorowe prowadzenie swej eksploatacji i wielkie z niej zyski imię księcia nafty. Z Niemców i Moskali należą do książąt przemysłu: Dreyse, syn niedawno zmarłego wynalazcy iglicówek, Krupp, król armat, książę Demidow, największy producent złota, i Nowosilew.

Galicja obfituje w płody surowe. Większa ich część jest od trzydziestu lat w innych krajach skrzętnie poszukiwana i eksploatowana. Do Galicji nie zwabiły one obcych techników, ani kapitalistów. Cudzoziemcy, zachęceniu nadzwyczajną protekcją przemysłu w królestwie Polskiem w czasie jego rządu konstytucyjnego, korzystali obficie z tej pomocy, osiadali w kraju, przyszedł do znacznych majątków i zasłużyli się krajowi rozkrzewieniem w nim fabrycznego przemysłu. Terazniejsze położenie ekonomiczne Galicji jest odmienne od położenia królestwa Polskiego za czasów jego życia konstytucyjnego. Galicja nie potrzebuje dla podniesienia swego przemysłu uciekać się do obcych i do ofiarowania szczególnej pomocy przedsiębiorcom nowych fabryk. Źródłem, z którego przemysł mniejszych i większych przedsiębiorców swoich pobiera, są rzemieślnicy i drobne kupiectwo. Zastanówmy się tedy, dla czego ta warstwa społeczeństwa galicyjskiego dotąd jeszcze bar-

dzo mały ma wpływ na postępy przemysłu w Galicji.

Jedni rzemieślnicy galicyjscy są dla tego tylko zarazem rolnikami, że nie mając taniego kredytu, ani potrzebnych wiadomości do należytego korzystania z swego zawodu, nie mogą utrzymać się z samego rzemiosła. Drudzy nie uprawiają roli, ale z tych samych przyczyn nie doprowadzają zarobków swoich do możności powiększenia warstwu w fabrykę. Mała reszta, mogąca cieszyć się pomyslnymi wypadkami swej pracy, opuszczała dawny zawód, który ją zubożył, i sposobiła swe dzieci do zawodów, mających większe znaczenie w kraju. Tradycyjalny wstręt szlachty do przemysłu i handlu, tamował zasilanie się przemysłu i handlu dawną zarówno jak nową inteligencją i wielmożnością majątkową Niemcy przewyższają Słowian niezmiernie pod względem przemysłowym. Naturalny ztąd wniosek, że Galicja pod względem przemysłowym przez germanizacyjne dążności rządu bardzo wiele powinna była zyskać. Praktyka nie potwierdziła tego wniosku. Germanizacyjna dążność szkół początkowych, słumiła w wyszłej z nich młodzieży wszelką samoistość, wydała techników, mniej zdolnych od niemieckich. Skutkiem wynarodowienia jest lekceważenie opuszczonej narodowości i nieufność we wszystko co jest krajowe. Zerwanie z przeszłością i naśladowanie obcego, bez granitowej jego znajomości, nie jest jeszcze zupełnem przyswojeniem sobie obcych potęg i nie daje spodziewanych korzyści. Szkody płynące z germanizacji, powtórzyły się wszędzie. Inteligencja nowa, wyrosła pod obcym wpływem, nieznając kraju i jego potrzeb, nie umie ratować i skupiać dawnych zasobów i powiększać je nowymi siłami. Straciłszy wiele czasu przez nieogledność na jedne potrzeby, przy wielkiej staranności w zaspokojeniu drugich. Rolnictwo zapomniiało, że powodzenie jego zależy od upowszechnienia i postępu przemysłu krajowego. Ten ostatni, niższy widocznie od rolnictwa inteligencją swoją, bo nie umiał nic zrobić dla swego wzrostu, może najłatwiej zakwitnąć drogą wielkich spółek, przez otwarcie banków powiatowych i zaprowadzenie licznych szkółek przemysłowych dla ludu.

Wieloletnie usiłowania niektórych zakładów narodowych i natura rzeczy wskazują, komu i jaki udział na teraz w fabrycznym przemysle galicyjskim przystoi. Przemysł liniany

## Kronika krakowska.

III.

(Trzy tajemnice. Dwaj kaznodzieje.)

Z czasów biurokratyzmu w Galicji — to jest z czasów przeszłych, obecnych i zdaje się przyszłych — pochodzi jeden wyborny sposób załatwiania spraw, oznaczony terminem *ad acta*. Nasza Rada miejska korzystając z tak cennego nabytku, zdaje się, że go w pewnych razach używać postanowiła. Pamiętacie zapewne sprawę statutu miejskiego dla Krakowa. Projekt, przedłożony sejmowi, a wypracowany przez komisję *ad hoc* przez rząd powołanej — przyjęty został *en bloc*, głównie za sprawą p. Zyblikiewicza, i uzyskał potwierdzenie w Wiedniu. Kiedy przyszło do wyborów, pokazało się, że większej anomalii jak nasz statut wyborczy, świat jeszcze nie widział. W istocie trudno pojąć jak komisja, w której skład wchodził i dr. Wajgel, i dr. Kański, i dr. Machalski, mogła coś podobnego wymyśleć, a dr. Samelson zadowolnić się widąc tem, że statut nie ograniczył, tak jak we Lwowie, liczby radnych izraelskich. Jest to jedyny w statucie liberalny artykuł, zresztą jest on tak sztucznie zagmatwany, tak wsteczny, tak krzywdzący większość obywateli, tak w praktyce niedołączny, i tak dla interesów narodowych niebezpieczny, że na te wady jego powstało jednogłośnie oburzenie tak obywateli, jak i wszystkich bez wyjątku dzienników. Nawet Schmerling w statutach wyborczych miast do sejmu, nie pokusił się o nic podobnego. Pan Cezary Italer w rozprawce wykazał liczbami anomalie statutu. Dosyć tu przypomnieć, że połowa obywateli podatujących jest wykluczoną od głosu, to jest — prawie cały stan rzemieślniczy; reszta podzielona jest na 5 kast, które odrębnie wybierają równą liczbę, chociaż w jednej kilkudziesięciu, w drugiej kilkuset jest wyborców. Porozumienie jest niemożliwe, ale za to dzisiaj już zasilają w Radzie miejskiej mężowie, na mocy otrzymanego przy wyborach jednego lub dwóch głosów! I przyznali to wszyscy, że gdyby rząd i władze polityczne w czasie pierwszych wyborów (były to czasy wojny pruskiej) miały więcej czasu i wolniejsze ręce, byłoby z łatwością napelnili Radę miejską radniami we-

ług swojej woli. Otóż ulegając ogólnemu oburzeniu, już dr. Dietl w programie swoim burmistrzowski wytknął potrzebę zmiany statutu wyborczego. Rada miejska następnie wybrała w tym celu komisję, i rzecz poszła — *ad acta*. Co się stało, oto tajemnica! Odtąd już sejm obradował — i można mu było nowy statut przedłożyć — mówię wyraźnie nowy, bo taki wywar, jak dotychczasowy, zreformować się nie da. Ale Rada miejska nie uznała za stosowne pamiętać o tej bagateli. A czyż radni nasi mogą powiedzieć, że zostali wybrani zaufaniem miasta, a nie sztuczności? Czyżliż ich zadawalnia takie umocownienie? Czyżliż zdaje im się, że są wieczni, i zapomnieli o tem, że w każdym systemie najważniejszą rzeczą są ludzie, dowodem tego cały konstytucjonalizm austriacki, który choruje dla tego, że cała maszyna administracyjna składa się dotąd z żywiolów biurokratycznych że więc potrzeba zabezpieczyć miasto, aby w Radzie swojej mogło mieć ludzi odpowiednich.

Niezadługo ma być otwarty sejm na kilka dni (wstępny; p. r.) — czyli Rada miejska i teraz jeszcze nie pospiesz się z przedłożeniem statutu? Kładziemy tę sprawę przedewszystkiem na serce burmistrzowi i komisji, a obywatelom naszym, czującym swoją krzywdę przypominamy, że mają prawo petycyj i żądań, które w tej sprawie Radę miejską naciągają powinni.

Ciekawsza może jeszcze jest druga w sprawach miejskich tajemnica. Oto statut miejski nie zna wcale odrębnej żydowskiej gminy. Sprawy wyznaniowe izraelitów należą do komitetu radnych izraelskich z przybraniem kilku innych pod przewodnictwem burmistrza. Tymczasem na Kazimierzu istnieje komitet żydowski, utworzony po zuiesieniu dawnych kahałów. Z nastaniem Rady miejskiej powinien się być rozwiązać. Ale nietylko że to nie nastąpiło, ale owszem prowadzi on dalej swoje czynności, ma swój odrębny budżet, wybiera w tym celu przez siebie należone na wspólwyznawców podatki, a burmistrz miasta uczęszcza na jego posiedzenia. Co znaczy ta niewczesna tolerancja, jakim prawem to się dzieje? — oto tajemnica, o której wyjaśnienie burmistrza miasta zapytujemy.

Trzecia z kolei tajemnica jest tego rodzaju, że gdyby odnośne zdarzenie było wypadło np. we

Wiedniu, rzecz ta byłaby obiegła wszystkie dzienniki, cały świat finansowy i przemysłowy żądałby wyklarowania sprawy, która kto wie czyby się z sądem nie była spotkała. Była to bowiem wielka sztuczka na amerykańską skalę. Ale u nas, jak zwykle zatuszowano ją, i tylko w teatrze pytał się ten i ów, co znacza we farsie „Wyborcy“ owe śpiewki o transatlantykach i zapalkach.

O ile zastona uchylił się da, rzecz się tak miała: Baron Serbard, *chevalier d'industrie*, uzyskał koncesję na założenie austro-transatlantycznego Towarzystwa wyrobu i wywozu zapalek. Jako cudzoziemiec pozyskał z łatwością do szeregu głównych założycieli pp. Potockiego Adama, Kirchmajera....

Izba handlowa wzięła tę sprawę pod swoją opiekę, otwarto subskrypcje na akcje i niektóre dzienniki zamieściły artykuły, wykazujące znakomite korzyści i ogromne nadzieje, które to przedsiębiorstwo obudza. Z całego kraju poczęły wpływać do p. Kirchmajera podpisy na akcje i składano zaliczki, nareszcie mianowany w statucie dożywotni dyrektor, baron Serbard, zwołał generalne zgromadzenie. W kilka dni ogłosił *Czas*, że na zebraniu dyrektor dożywotni ustąpił, i wybrano komisję do dalszego prowadzenia interesu. Na tem koniec. Dla czego dożywotni dyrektor ustąpił, co się dalej stało, w jakim stadium sprawa obecnie się znajduje? o tem dotąd ani kraj, ani akcjonariusze najmniejszej nie mają wiadomości. Co mogło spowodować zasłonięcie przed opinią cudzoziemca, który kapitalistów krajowych zrzecznie chciał użyć dla własnych interesów: czy wstyd, że się pierwszemu lepszeniu tak dano podejść? obawa skompromitowania siebie i wywołania wielkiego zgorzsenia w kraju? Ależ takie sprawy nie dadzą się milczkiem pominąć, z zaufania publicznego nie wolno żartować, akcjonariusze mają prawo żądać sprawozdania, co się dzieje z pieniędzmi dotąd złożonemi, i co się stanie z całym przedsiębiorstwem. Podaję tu wiadomości, jakie mam, — do założycieli i do Izby handlowej należy sprostować je, lub uzupełnić, w ogóle sprawę postawić na czysto.

Przed generalnem zebraniem doręczył baron Serbard dotychczasowemu osobom swój „Vortrag“ dru-

kowany. Wyluszcza on w nim korzyści przedsiębiorstwa, i w końcu żąda potwierdzenia, pokwitowania dotychczasowych jego kosztów i przyjęcia wykazanych nadal. Otóż pozycje wypisane tam zwróciły uwagę na pana barona. Są tam tyśiące wydane na apartamenty i umyślnych urzędników w Wiedniu, po 25 guld. dyet, fiakry do Prateru dla oglądania nowych maszyn, kontrakt zakupna drobnych fabryk zapalek i budynków w Krakowie za sumy, przechodzące czterokrotnie najwyższą ich wartość i t. p. Po rozpatrzeniu się w podobnym akcie, przekonawszy się nagle czem to pachnie, na ak wielką skalę było zamierzone tu wyszkanie, zgromadzenie zażądało od barona, ażeby się pisemnie, notarialnym aktem dyrektorstwa i udziału w przedsiębiorstwie zrzekł. Pan baron wiedział, że w ten sposób, skoro sprawa odkryta, jeszcze ważniejszym kosztem się wykłiła, i natychmiast żądaniu uczynił zadość.

Komisję wybrano do likwidacji kosztów — Co zrobiono? czy sumy, złożone dotąd, zostały zjedzone przez ustanowionych już urzędników i kosztą? czy Towarzystwo istnieje? czy puszczono sprawę luzem, aby podpisy do Nowego roku nie doszły dwóch milionów, co było warunkiem rozpoczęcia czynności — żeby więc przez to sprawa sama się rozlaża?

Tego nie wiemy, i tego nikt nie wie, prócz wtajemniczonych. Tymczasem powtarzam: choćby interesowanych osobieście nie było mnóstwo — ale kilku tylko, to jednak sprawa ta traktowana była publicznie jako publiczna; kraj ma prawo wymagać prawdy, hubug serbardowski powinien być publicznie zdemaskowany, akcjonariusze zaspokojeni! Niech się uderzy w pierś, kto się przybłędem dał wyprowadzić w pole, byle zaubnie w spółkowe przedsiębiorstwa przywrócone zostało. Założyciele, Izba handlowa niech się zreflektują — tylko prawda i jawność ratuje i daje rekompit!

Donoszę wam w końcu, że tutejszy zbór ewangelicki i buznica kazmierska otrzymały obecnie kaznodziei, każących po polsku. Z faktów tych szczerze możemy się cieszyć.

zwrócił już kilkakrotnie uwagę komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego. Do galicyjskich dwóch Towarzystw rolniczych należy nadal inicjatywa w doprowadzeniu do skutku wielkiej spółki, przerabiającej len krajowy. W przemyśle naftowym mają właściciele gruntów ropnych największy udział. I tu zatem, w utworzeniu wielkiej spółki, Towarzystwa rolnicze bardzo pomocnymi być mogą. Trzecia spółka, mająca korzystać z obfitości okolicy Krakowskiego w płody mineralne, dla założenia w niej fabryki chemicznych, jest rzeczą górników, chemików i aptekarzy, a nade wszystko Izb handlowych. Rzeczą wszystkich miłośników dobra krajowego, jest przyspieszenie podług sił swoich przyjscia do skutku tych spółek, bo prędzej czy później one utworzyć się muszą.

Rzemiosła i drobny handel zasilają się najwięcej dziećmi ubogich rodziców, nieufnych w materialny pożytek nauki szkolnej. Dla tego nauka w szkołach przemysłowych powinna sposobić młodzież do rychłego zarobku. Nazywam te szkółki przemysłowymi, bo nazwa rzemieślnicza, sprawia wprowadzenie ich w pogardę. Pod słowem rzemiosło rozumie się drogą rutyną nabytą znajomość specjalną pewnej produkcji. Starożytni Grecy nazywali sztukami swoje rękodzieła. Napoleon I. pragnął udoskonalenia rzemiosł w sztuki, i miał nadzieję dokonania tej przemiany przez szkoły techniczne. Pomyśl jego ziścił się już w wielkiej części krajów cywilizowanych. Rzemiosła zniknęły w nich, rękodzieła i fabryki zajęły ich miejsce. Naukę czeladzi przez wędrowki, zastąpił wykład szkolny prawideł pożytku i gustu w szkołach technicznych. To samo tyczy się handlu u narodów cywilizowanych. Nowe jego zasady zjednały nowemu kupiectwu powszechny zacunek, a handlowi samemu pierwsze miejsce w bogactwie narodów.

Alboż to banki powiatowe i szkółki przemysłowe same przez się różnorodne przyczyny ubóstwa Galicji znieść mogą, które tamuje wszelki jej postęp i różne zle w niej wyradza? Zarzut ten jest niesłuszny. Oświata, usposabiająca do pracy i samostnego myślenia, zabiera intrydze i skrzywionej inteligencji materiał, dając się użyć z własną szkodą do wszelkich celów brudnych i stronnicych. Przykładem wpływu na dobro ogółu oświaty, upowszechnionej we wszystkich warstwach społeczeństwa, są dwie połowy Ameryki. Południowa Ameryka obfituje w kosztowne minerały i płody klimatów gorących, które po większej części dwa razy w roku zbierać można. Brak oświaty czyni wszakże jej ludność ubogą, niezgodną i skłonną do niewoli. Klimat północnej Ameryki jest po większej części ostry, a górnicze jej płody należą, z wyjątkiem kalifornijskich, do mniej cennych. Nadzwyczajna ilość wyborczych szkół ludowych wydała tam skutki, jakichby z najwyższych szkół zaledwo spodziewać się można. Przyznając upowszechnienie dobrego bytu w Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki, bywa im zarzucany brak gustu i brak dążeń ich młodzieży do sztuk pięknych i umiejętności. Częste przykłady zapisów jednej części lub całego majątku na szkoły, których celem jest wyższa edukacja nietylko mężczyzn, ale nawet kobiet dowodzą, jak przez upowszechnienie oświaty schodzą się w zamiłowaniu dobra publicznego różne stronnictwa polityczne, różne narodowości i wyznania religijne. Zapisy podobne robią ludzie czysto praktyczni, z bogactwami spekulacji, nie mający pojęcia o teorjach naukowych i o pielęgnowaniu umiejętności dla niej samej. Oświata, usposabiająca do pracy i samostnego myślenia, choćby neutralna pod względem religijnym, narodowym i społecznym, ale pod względem wiadomości ogólną, wiedzie narody spieszej do dobrego bytu i wolności niż jakiegokolwiek środka, osłabiającego gwałtownie jedne części społeczeństwa, dla wzmocnienia drugich. Walka leży w naturze człowieka, ale wyłącznym jej celem winno być opanowanie materji i użycie jej do potrzeb swoich.

(D. n.)

## Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 12. stycznia.

Termin zebrania delegacji państwowych przedłużony na dalszych 8 dni, po części z powodu przywiezienia zwłok byłego cesarza Meksyku do Wiednia (dnia 13.), po części dla tego, że przedłożenia rządowe jeszcze nie są gotowe i niektóre formalności mniejszej wagi wprzód załatwione być muszą.

Kwestja językowa dotąd jeszcze stoi na porządku dziennym; Węgrzy, jak zwykle, przestrzegają swych praw z największą skrupulatnością, i nie myślą o zrobieniu koncesyj, któreby mogły stać prejudykatem. Chęć podobno wprowadzić swych ministrów do delegacji, pod tytułem tłumaczy i pośredników urzędowych.

Pan Beust zabiera się do ułożenia księgi, dyplomatycznej która będzie czerwona — ku użytkowi wspólnej delegacji. Jeśliby przedłożone akta dyplomatyczne były dokładne, najbardziej

pociągającymi byłyby korespondencje i pertraktacje w sprawach polskiej i duńskiej, bo od ich kosztownego pokierowania datuje się upadek polityki i znaczenia Austrii.

Nowi ministrowie rozpoczęli swe urzędowania i pracują w eichości. Minister spraw wewnętrznych pooddawał niektóre działy innym ministerjom; przemysłowe, budownicze i t. p. sprawy wziął minister handlu, żandarmierji minister policji czyli tak zwanego bezpieczeństwa publicznego, sprawy zaś, które się tyczą ulepszeń materialnych w krajach pojedynczych i indemnizacyjne, oddał ministrowi rolnictwa. Może teraz sprawy serwitutowe, od lat dwudziestu się wlekące, w zupełności zostaną ukończone w krajach niewęgierskich.

Pierwsza operacja finansowa, jaką robili Węgrzy, napotyka na przeszkody. Wprawdzie dzienniki węgierskie utrzymują, że subskrypcję odroczył sam minister Lonay dla jakichś formalności, a nawet urzędowy organ tamtejszy ma przynieść rodzaj sprostowania; zawsze jednak fakt nie da się negować, że deklaracja ministra w sejmie, „iż pożyczka już umieszczona w całości“, tylko w połowie była prawdziwą. Bankier frankfurcki, Haber, podjął się wprawdzie ulokowania pożyczki, przeznaczanej na budowę kolei żelaznych w Węgrzech, ale na swą własną rękę takiej sumy wziąć nie mógł. Jako pośrednik uwija się jak może, by wziąć prowizję, ale z funduszami realnymi idzie trudno.

Pierwszy ten eksperyment posłuży zapewne do oględniejszej procedury w rzeczach finansowych Węgier, dla których operacje tego rodzaju były dotąd terra incognita. Niepotrzebnie przez swą deklarację w sejmie peszteńskim zraził sobie tutejszych bankierów, którzy bądźco bądź najbliżej mieszkają i mogą pomagać sąsiadom.

Buchalterzyści (urzędnicy) mówią ze strachem, że ma być projekt ministra finansów, zcentralizowania buchalterji i rozwiązania urzędu centralnego. Rachunki z prowincji byłyby przesyłane wprost do oddziału specjalnego ministerjum finansów dla kontroli. Czy to wiadomość autentyczna, lub czy tylko urosła ze strachu, nie wiem; widać jednak, jak uproszczenia ekonomiczne nie przypadają do smaku biurokracji; tak w tym jak i w innym razie na opór z tej strony przygotować się trzeba.

W Towarzystwie artystycznym wystawiony jest obraz Matejki. Publiczność tak się do niego ciśnie, że czasem godzinę stać trzeba, nim się uda małe miejsce sobie wywalczyć.

Celigny d. 9. stycznia.

(S) Jeden tylko dziennik *Temps* umieścił w szpaltach swoich proklamacje, rozrzucone w Paryżu, za które skazano dr. Naquet i adwokata Accolas, pomimo świętej obrony adwokatów. (Proklamacje te podaliśmy dosłownie w swoim czasie; p. r.)

Zaledwo dni kilka upłynęło od chwili wyroku na autorów proklamacji i przywódców spisku, z 30. grudnia, w teatrze Porte Saint-Martin miało miejsce nowe dla rządu zjawisko, od którego zupełnie był się odzwyczaił, przywykły spotykać w masach uległość dla wszystkich swoich rozporządzeń. Jedna z artystek teatru parodjowała pannę Szejder, do której car Aleksander tak się zapalił, że z Petersburga posłał rozkaz wynajęcia mu łóż. Z wszystkich stron spływały brawa, jeden tylko człowiek, nielubiący artystki, lub mający jeden gust z carem, przeraźliwym świstem protestował przeciwko uniesieniu publiczności. Masy nie lubią tego, kto się z nimi nie zgadza, i zapewne wyrzuciłyby za drzwi malcontenta. Ale w sprawę tę wzięła się policja, rozkazując niezadowolonemu opuścić salę. Ten ostatni nie usłuchał jej rozkazu. Wtedy pojawili się dwaj żandarmi, ścisnęli go za gardło, podnieśli go na ręce, i pomimo szalonego oporu, wynieśli z teatru. Gdy delikwent tylko niemym ruchem nóg w powietrzu mógł protestować przeciwko gwałtowi, na nim dokonanemu, przyszła mu niespodzianie pomoc ze strony tejże publiczności, którzyby go przed chwilą sama wyrzuciła z sali. Obrabiona tem co się w jej oczach stała, cała publiczność powstawszy z krzesel, zaczęła krzytać: „Puścić go, niech nazad wraca“. Reprezentacja była powstrzymana; dyrektor chciał uspokoić publiczność, lecz zagłuszono go krzykiem: „Nie ma tu żadnych eksplikacji; niech wróci, przyprowadź nam go pan“. Wrzawa w teatrze i nieukontentowanie publiczności wzrastało ciągle. Trwało to całych piętnaście minut. Nakoniec policja zrelektowawszy się, pozwoliła swemu więźniowi wrócić do sali. Ze zjawieniem się jego, huczne brawa pospływały się ze stron wszystkich, kobiety zaczęły powiewać chustkami, mężczyźni kapeluszami, witając człowieka, co był przyczyną zwycięstwa masy nad arbitralnością policyjnej władzy w Paryżu, która po latach wielu po raz pierwszy znów obaczyła, że masy zaczynają stawać się nadzwyczaj nerwowymi. Lat temu cztery w tył, publiczność nie roznamiętniłaby się tak łatwo i nie okazałaby tyle energii w przyprowadzeniu do skutku swej woli. Ten mały fakt jest symptomem bardzo ważnym.

Na prowincji nieukontentowanie także się wzmacnia. W dwóch departamentach, gdzie ludność zawsze wybierała deputatów rządowych, rząd poniósł ogromną klęskę zupełnie niespodziewanie, gdyż Napoleon będąc pewny nowych wyborów, dwóch deputowanych z tych departamentów zrobił senatorami. Wywdzięczając się mu za to, ludność wybrała kandydatów opozycji. Nawet w spokojnej i przywiązanej do rządu Alzacji, nieukontentowanie rośnie codziennie z większą siłą. Niedawno prefekt, chcąc dopieć jednemu liberalnemu dziennikowi, wychodzącemu w departamencie, zabronił mu umieszczać rządowe rozporządzenia. Rozkaz ten przyjęła publiczność z obrzaniem. Redaktor dziennika otrzymał tysiące wizyt nietylko do departamentu Dolnego, lecz i Górnego Renu. Zaczęto mówić nietylko w salonach, ale i w piwiarniach, że podobne rozporządzenia mogą mieć miejsce chyba w jednej Moskwie.

Jak widzicie, rząd Napoleona doczekał się jednej z najtrudniejszych chwil swego istnienia. Potrzeba będzie coś zrobić dla podniesienia się w

opinii publicznej; a tu nie ma w zapasie ani Wilbrahanki, ani wszech wystawy świata. Pozostaje jeszcze użyć do pomocy iglicówek, czego rząd się boi, wplatawszy się najhaniebniej w sieć własnej dwulicowej polityki. Czy długo tak potrwa wobec wzmagającego się ogólnego nieukontentowania — mocno wątpimy.

(Ciąg dalszy nastaw z d. 24. grudnia.)

II.

### Ustawa z dnia 24. grudnia 1867

mocą której upoważnione jest ministerstwo królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, do zawarcia ugody z ministerstwem krajów korony węgierskiej, co do przyczyniania się tych ostatnich krajów do ciężarów ogólnego długu państwa.

Za zgodą obydwu Izb Mojej Rady państwa uważam za stosowne rozporządzić, co następuje:

Odnosnie do ustawy z 16. lipca 1867 (Dziennik ust. państw. nr. 97) i do protokołu, spisanego d. 25. sierpnia 1867 z obrad wysłanych w tym celu deputacji, jako też w skutek ugody, zawartej między odpowiedzialnymi ministerstwami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, i krajów korony węgierskiej, na dniu 19. listopada 1867, upoważnione jest ministerstwo zawrzeć następującą ugodę co do przyczyniania się krajów korony węgierskiej do ciężarów ogólnego długu państwa:

§ 1. Począwszy od r. 1868 kraje korony węgierskiej oddają na opłacenie procentów dotychczasowego ogólnego długu państwa, stałą, żądanym dalszym zmianom nieulegającą roczną kwotę 29,188,000 złr., a między temi 11,776,000 złr. w monecie brzożącej.

§ 2. Postanawia się oraz, że do dnia 1. maja 1868 ma być przedłożony do traktowania konstytucyjnego projekt do ustawy, mocą której różnorodne istniejące dziś tytuły i zapisy długu publicznego, byłyby zamienione, ile możności najobszerniej, na jednolite zapisy rentowe, i mocą której zmniejszoneby było obciążenie finansów przez amortyzowanie kapitałów. Co się zaś tyczy amortyzowania kapitału tych tytułów długu publicznego, które z natury swej nie dadzą się przemienić na jednolite zapisy długu państwa, ma być wydane prawne postanowienie, że potrzebne do amortyzacji środki pieniężne uzyskiwane będą corocznie z emisji zapisów przyzależnej jednolitej renty, i że wynikająca ztąd nadwyżkę ciężaru biorą na siebie królestwa i kraje, w Radzie państwa reprezentowane, kraje zaś korony węgierskiej dawać będą na ten cel tylko stałą roczną kwotę 1,000,000 złr. w a. w walucie bankowej i 150,000 złr. w monecie brzożącej. Natomiast przypadają na korzyść krajów w Radzie państwa reprezentowanych, odpadające w skutek wszystkich tych amortyzacji roczne procenta, jako też podatki od kuponów i wygrywających losów loteryjnych długu państwowego.

Wymienione powyżej 150,000 złr. w srebrze przeznaczone są na amortyzację zawartej w austriackim zakładzie kredytu ziemskiego i przez połowę prawie na dobrach kameralnych węgierskich zahipotekowanej pożyczki na dobra skarbowe (*Domänen-Anlehen*), której oprocentowanie objęte jest w stałej kwocie rocznej, oznaczonej w § 1.

Po zupełnym oczyszczeniu dóbr kameralnych węgierskich z tej zaindebultowanej na nich pożyczki, ustać ma wtedy wypłata owych 150,000 złr. w srebrze, jako też po umorzeniu według planu, lub po wcześniejszym splaceniu całej pożyczki, zmniejszy się ma coroczna stała kwota procentowa o tyle, ile wynosi przypadająca na Węgry część procentów od pożyczki na dobra skarbowe.

Kaucje i depozyta, w kasach węgierskich ulokowane, zwrócone będą swojego czasu przez węgierską administrację finansową. Należące się od nich procenta zawarte są jednak w powyższej stałej kwocie rocznej 29,188,000, i skoro wypłata ich nastąpi w Węgrzech, wliczone będą one na rachunek tej kwoty.

§ 3. Postanawia się wyraźnie, że przywrócenie równowagi między dochodami a potrzebami, stanowiąc ma przewodniczącą zasadą obydwóm administracjom finansowym. Jeżeliby zaś pomimo tego administracja finansowa jednej z obydwu połów monarchii znalazła się w tym wypadku, ażeby zwykłe źródła dochodu nie wystarczyły jej na pokrycie wydatków własnych lub należałości na wydatki wspólne, to należy do niej wystarać się na własny koszt potrzebne w takim razie nadzwyczajne przypiły.

§ 4. Gdyby w interesie całej monarchii potrzeba było pokryć nadzwyczajne wydatki, a osobliwie takie, które według ducha sankcji pragmatycznej należą do spraw wspólnych, i gdyby okazało się stosownem zaciągnąć w tym celu za zgodą obydwu ciał prawodawczych (Rady państwa i sejm węgierski) pożyczkę na wspólny rachunek w myśl § 3. ustawy o sprawach wszystkim krajom monarchii wspólnych i §§. 56 i 57 artykułu XII. węgierskiej ustawy z r. 1867: — w takim razie procenta i amortyzacja — gdyby takowa umówiona została — mają być rozdzielone między królestwa i kraje, w Radzie państwa reprezentowane, a kraje korony węgierskiej w tym stosunku, jaki w chwili zawarcia pożyczki obowiązywać będzie obydwie strony co do należałości na sprawy wspólne.

§ 5. Istniejący w notach państwowych i papierkach zdawkowych dług ruchomy, razem w sumie 312 milionów złr., stawia się pod solidarną gwarancję obydwu części państwa.

Gdy dalej intabulowane na żupach Gmunden, Aussee i Hallein obligacje hipoteczne w sumie 100 milionów złr., względem których amortyzacji i procentów udział Węgier już oznaczono stale w §§. 1 i 2. datkami rocznymi jest objęty, z obiegim not państwowych w ten sposób są powiązane, iż suma obligacji hipotecznych i not państwowych razem nie może 400 mil. złr. przewyższać; przytem jednak w obrębie tej maksymalnej granicy każde inne umniejszenie stanu obligacji hipotecznych ma być w obiegu notami państwowymi zastąpione: to tę gwarancję obydwu części państwa rozciąga się także na ewentualne wynikające z tej okoliczności pomnożenie not państwowych.

Wszelkie inne pomnożenie istniejącego w notach państwowych i papierkach zdawkowych długu ruchomego, tudzież sposoby przyszłego onych ufundowania, mogą nastąpić tylko za wzajemnem porozumieniem obu ministerstw i przyzwoleniem obydwu ciał prawodawczych (Rady państwa i sejm węgierski).

§ 6. Obydwóm częściom państwa pozostawione do woli, swój dodełek na procenta długu państwowego umniejszyć amortyzacją zapisów długowych albo zwrotem kapitału gotówką.

Kwota, odpowiadająca istotnej wysokości procentów (§. 2) umorzonych zapisu długowego, odpisuje się w tym razie od sumy powinności administracji finansowej umarzającej.

§ 7. Co do zobowiązań, które wypływają z przysługujących kontraktowo Towarzystwom kolei żelaznych gwarancji, takowe ma ponosić ta połowa państwa, na której terytorjum dotycząca kolej żelazna leży, ale zarazem przekazują się tej połowie państwa zwroty, któreby odnośnie Towarzystwa na otrzymane dotychczas zaliczki w przyszłości spłacały.

Co do kolei, obie połowy państwa przecinających, a mianowicie kolei południowej, Towarzystwa kolei państwowej, i mającej się budować kolei koszykoko-boguminińskiej, tudzież Towarzystwa żegluga parowej na Dunaju, ma być zawarta osobna uгода.

§ 8. Ustanawia się osobna komisja likwidacyjna do zbadania i zweryfikowania aktywów finansów centralnych, które — z wykluczeniem przypadających obydwu częściom należności podatkowych i wspomnianych w paragrafie poprzednim pretensyj do Towarzystw kolei żelaznych — przeznaczone są przedewszystkiem do pokrycia płatnych już ostatniego grudnia 1867, a jeszcze niepodniesionych procentów i zwrotów kapitałowych.

§ 9. Tak reprezentowane w Radzie państwa kraje, jak i kraje korony węgierskiej obowiązują się na pokrycie swoich datków na dług państwowy, niszczać każdego miesiąca część swoich przychodów miesięcznych, która to kwota do tych przychodów w tym samym stosunku, co suma onych datków do ogólnej sumy budżetu rozchodów dotyczącego roku.

Na wypadek, gdyby ogólna suma kwot miesięcznych nie sięgała sumy owych datków, obowiązują się te kraje, dyferencję uiszczając bez względu na swe dochody zupełnie, i w takich porach czasu, iżby się wspólne gospodarstwo finansowe nie zatrzymywało.

Wiedeń d. 24. grudnia 1867. (Podpisy.)

(Dokończenie nastąpi.)

## Przegląd polityczny.

**Austria.** Listy odręczne cesarskie, zwolujące obydwie delegacje, brzmią:

Kochany baronie Beust! Na podstawie XII. artykułu prawa węgierskiego z r. 1867 i ustawy z dn. 21. grudnia 1867, wydanej dla królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, znalazłem za stosowne, przez dołączenie w odpisach listy odręczne powołać delegacje do Wiednia, i to na wniosek pański, na dzień 19. stycznia 1868, i polecam panu zarządzić, co potrzeba, w celu wniesienia odnośnych przedłożeń.

Wiedeń d. 11. stycznia 1868.

Franciszek Józef w. r.

Kochany hrabio Andrassy! Gdy sejm węgierski na podstawie 12. artykułu prawa z r. 1867 uskutečnił już wybory do delegacji, i gdy także w Radzie państwa dla reszty krajów Mojej monarchii przedsięwzięte były odpowiednie wybory, uważam więc za stosowne, powołać delegacje na dzień 19. bm. do Wiednia dla rozpoczęcia konstytucyjnej ich czynności co do spraw wspólnych, pozostawionych ich zakresowi działania.

Gdy sejm obecnie nie jest zgromadzony, polecam panu zarządzić co potrzeba w celu powołania wybranych członków delegacji, polecając jednocześnie moim ministerstwom spraw wspólnych wniesienie stosownych przedłożeń do konstytucji.

Wiedeń d. 11. stycznia 1868.

Franciszek Józef w. r.

Kochany książę Auersperg! Ponieważ obie Izby Rady państwa na podstawie ustawy z dnia 21. grudnia 1867 dopełniły już wyborów do delegacji, i ponieważ sejm węgierski przedsięwziął już odpowiednie wybory, przeto widzę się spowodowanym, zwołać na dzień 19. stycznia b. r. delegację ku rozpoczęciu ich konstytucyjnej działalności względem spraw wspólnych, zastrzeżonych dla ich zakresu działania. Ponieważ obecnie rajchsrat nie jest zgromadzony, przeto polecam Panu, abyś poczynił stosowne kroki dla zwołania wybranych członków delegacji, porucząc równocześnie memu ministerstwu dla spraw wspólnych, aby poczyniło konstytucyjne przedłożenia.

Wiedeń, 11. stycznia 1868.

Franciszek Józef w. r.

W węgierskich urzędowych kołach twierdzą że ostatnia podróż do Paryża pana ministra Lonay'a nie przyniosła żadnego skutku co się tyczy pożyczki kolejowej, ponieważ bankierzy paryżscy uważają gwarancję samych Węgier za niedostateczną.

**Niemcy.** Telegrafują z Berlina, że pan Bismark robił wizytę austriackiemu pełnomocnikowi przy dworze berlińskim. Telegraf dodaje, że wizyta ta trwała dosyć długo. Berlin chciałby pozyskać przyjaźń Paryża i Wiednia, aby nie stać odosobnionym wespół z Moskwą. Czy zamiary te są szczerze, czy tylko zwrotem dyplomatycznym, na to jeszcze trudno dziś odpowiedzieć.

Bawarska Izba poselska przyjęła przy ostatnim głosowaniu całą ustawę wojskową wszystkimi głosami przeciw trzem.

**Francja.** Dziewięć biur Ciała prawodawczego odrzuciło interpelację Bethmonta, dotyczącą sądowych procesów, jakim podlega prasa francuska.

Na posiedzeniu z dnia 11. b. m. marszałek Niel odpowiadając na zapytanie Picarda, rzekł, że służba w gwardji ruchomej nie będzie stała na przeszkodzie żadnemu obywatelowi przy wyborach.

Następnie przyjęto artykuł 6. ustawy wojskowej. Przy artykule 7. Juliusz Simon wyraził nadzieję, że Izba wytrwa w przekonaniu, iż zastępstwo w ruchomej gwardji narodowej powinno być całkiem zniesione. Po licznych mowach, których telegamy nie podały nawet w krótkim streszczeniu, zwróciła Izba ten paragraf wydziałowi do ponownego rozpatrzenia. Za głosowało 184, a przeciw zwróceniu 33 deputowanych.



Uwiedomienie. Podaje sie niolejszem do wiadomosci wszystkich stron interesowanych, iz budzet czyli preliminarz przychodow i wydatkow Rady powiatowej buczackiej na rok 1868, zlozony jest na dni 14 do przejrzenia w kancelarji Wydzialu powiatowego, w domu Füllenbauma, na 1. piątrze. 1170 1-3 Z Wydzialu Rady powiatowej. Buczacz, d. 10. stycznia 1868.

Perły szklanne. różnej wielkości i koloru, mianowicie do kwiatów i wieńców z róż, poleca najtadsze Bruno Teuscher, fabryka pereł szklanych w Bayreuth (w Bawarji.) 1174 1-2

Rządca dóbr, Poznańczyk, Polak, wykstał. coby, bo praktykował tamże w znacznych i wzorowych gospodarstwach, poszukuje od 1. lipca r. b. lub przedzej, posady zarządcy większych dóbr w Galicji lub w Węgrzech, najmilej w dalszych prowincjach. Blizszą wiadomość udziela Administracja Gacety Narodowej. 1171 1 4

REMIZA. każdej chwili do wynajęcia na godziny, dnie lub miesięcznie. W domu JW. barona Brunickiego obok hotelu Dreznera, 1180 3-3

PAPIER WLINSI. Ogromne powouzenie tego specyficznego srodka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz ciała. Najpierwsi lekarze w Paryżu zalecają ten srodek na katary, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych i piersi (brouchites), reumatyzm w lędźwiach i nerwach biodrowych i t. d. Jednorazowe i dwurazowe użycie wystarcza zupełnie i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia, jak również nie wymaga diety. 1011 9-24 Dostać można w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Brunona Micyńskiego i Redyka.

PASTELKI PIERSIOWE z soku głowiastej sałaty i laurowych liści. 6-24 Są to wyborna cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i usmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenia w piersiach i katary uporczywe. Cukierki te łączą z syropem nadfosforanu wapna, używają się dla usmierzania mocnego kaszlu (połączonego z odplunianiem i kokukszem). Dostać można: we Lwowie w aptekach pp. Z. Rukera, Berlinera i P. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Brunona Micyńskiego i w aptece p. Redyka, w Poznaniu w aptekach pp. dr. Mankewicza i Elsnera; w Brodach w aptece p. Franzosa; we Wiedniu w składkach materiałów aptecznych pp. Rabe i Röder.

Slawnej Wody Anaterynowej do ust, której przywilej właśnie skończył się, a o której dobroci liczne poświadczenia złożono, dostać można po 40 centów Apotheke „zum rothen Krebe“, hohen Markt in WIEN. SKŁADY we LWOWIE: u aptekarzy A. BERLINERA; w Tarnowie u pana Walińskiego; w Tarnopolu u pana A. Morawetza; w Rzeszowie u pp. Schaittera i spółki. 1052 13-24

SYROP CHRZANOWY Z IODEM PR GRIMAULT et C<sup>ie</sup> Aptekarzy w PARYŻU SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO. Doświadczenia najznakomitszych lekarzy w szpitalach paryżkich i innych, dzie sięć lat powodzenia, rozbiór chemiczny, dokonany przez mających sławę europejską chemików, a szczególnie przez uczonego profesora Kleczyńskiego we Wiedniu, dowiodły, że jedynie w tranie jod znajduje się w tak szczęśliwej i dogodnej kombinacji, jak w Syropie Chrzanowym z Jodu. Przygotowany z roślin anti-skorbucyjnych, których nieocenione własności leczebne wszystkim są znane, stanowi on niezawodny srodek w słabosciach limfatycznych, skrofulicznych, piersiowych i syfilitycznych. Lekarze przepisują go dzieciom szczególnie skłonym do nabrzmiewania, gruźlicy na szyi lub do odchodzenia materji z głowy, nosa i uszu, zawsze z najpożądniejszym skutkiem. Osoby dotknięte słaboscią piersiową, a nie mogące znieść tranu, mogą bardzo skutecznie zastąpić go Syropem Chrzanowym z Jodu. Srodek ten również pożytecznie działa we wszelkich słabosciach naskórnych, wyrzutach i posiada własności przeczyszczające krew w wysokim stopniu. 1014 4-14 Dostać można we Lwowie w aptekach, pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera; w Krakowie w aptece pana Bruno Micyńskiego; w Brodach w aptece p. Franzosa, i w aptece p. Schaittera w Rzeszowie; w Poznaniu w aptekach pp. dra Mankewicza i Elsnera; we Wiedniu w składkach materiałów aptecznych pp. Rabe i Röder.

Dr. Wincenty Strasky profesor-dentysta i prof. akustyki na lwowskim uniwersytecie, poleca potrzebującym zębów sztucznych, zęby, które w obecnym zastosowaniu okazały się najlepszymi, podług ulepszonej metody najnowszej amerykańskiej takzwanej: Adhaesion, (z ciśnieniem za pomocą powietrza), szczęki, oprawne w złoto lub kaučuk bez klamer i bez sprężyn szarych — jakoteż najnowszą metodę sztyftowania, lub kilku zębów wprawianiu, które przeżlat wiele zachowują się czysto, bez nieprzyjemnego odoru, i spowodować nie mogą najmniejszego zażalenia. Podług tej metody można już dawniej wstawiane zęby przerobić i ulpszyć bez wielkich kosztów. Zrobiono także nie mały postęp w metodzie uśmierzenia bólu zębów i w trwałem plombowaniu zębów nadpsutych. 1092 15-15 Lwów d. 18. grudnia 1867. Profesor Dr. Strasky.

Dla rodziców! Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową, której ofarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą srodka powszechnie znanego pod mianem CZEKOLADY NA ROBAKI. Przepis użycia jest przy opakowaniu na każdej kartce umieszczony. Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 złr. i można sprowadzać za pobraniem pocztowym. August Kröczler, m. p. aptekarz w Tok-ju. We Lwowie dostanie w aptece Zygmunt Rukera pod srebrnym orłem i w aptece p. Ad. Berlinera. 1029 13-9

WYNALAZEK, stanowiący epokę uczyniono, bo naturalny rozwój porostu włosów w gruncie wano! Pan CHARLES MALLY w Wiedniu, Paniglgasse nr. 7. znany jako skrzętny badacz rozwoju włosów, wynalazł takzwana EWALINĘ, srodek porostu włosów i brody, których to przedmiotów co do skuteczności żaden kosmetyk nie doścignął. Częstsze użycie p mady porostu EWALINY działa cuda, zapobiegając nie tylko wypadaniu włosów i formowaniu się impiezu niezwłocznie, ale wyprowadza nawet na miejscach wyłysiałych włosy świeże i białe, jak również użycie ESENCJI EWALINY porostu brody, okrywa pełnemi brodami już nawet 17-letnich młodzieńców. Ponieważ pan Mally jedynie w interesie ludzkości nieustannie na tem polu czyni poszukiwania, uprasza się zatem powszeczeńnie, ażeby nie przyjmował innych wyrobów porostu włosów z c. k. uprzywilejowane wyroby EWALINOWE. Mallego ces. król. uprzywilejo ana EWALINOWA POMADA porostu włosów, po 1 złr. 50 ct. EWALINOWA ESENCJA porostu brody, po 2 złr 50 ct. zawsze świeże na składkach: We LWOWIE w aptekach: Pp. A. Berlinera, Mikolascha i Rukera w KRAKOWIE u pana Józefa Jahna i Leona Feintucha. tudzież we wszystkich większych aptekach i domach handlowych w całej Europie. 1 86 10-12

Zaszczytnie znany z taniosci MAGAZYN A. Steifa Synów, poleca 1156 3-9 swój najobficiej zaopatrzonej skład na karnawał: rękawiczki męzkie i damskie we wszelkich kolorach, obuwie eleganckie damskie i męzkie, wachlarzy balowych dardzo gustownych, największy wybór — od 20 ct. do 25 zł. parfumerji i przyborów toaletowych, z najlepszych fabryk francuzkich i angielskich, kapeluszy męzkie (cylindrów). Polecamy zarazem bardzo obfity wybór szkieł teatralnych, nadeszłych z Paryża od 3 do 35 złr. wybór koszul męzkie, bardzo eleganckie, jak również i przodów do koszul płóciennych, ręcznej roboty i haftowanych.

Wykaz sumaryczny wkładek i zwrócen kasy oszczędności miasta Tarnowa z końcem grudnia 1867. Stan kapitałów wkładekowych z końcem grudnia 1867. Zarząd kasy oszczędności Tarnów dnia 31. grudnia 1867. Ks. Michał Król, prezes Wydziału. Dr. Feliks Jaroeki, dyrektor.

Na Graben Nr. 3. w Wiedniu, 1 Stock, Ecke der Kärntnerstrasse. MACAZYN SUKNI KELLER & ALT, który z powodu swych eleganckich, tylko podług najnowszych żurnalów mody w własnych wyrobniach sporządzonych sukni męzkie, na wystawach przemysłowych najwyższymi medalami odszczególniony został, poleca swe wyroby pod gwarancją co do jakości materji i najsumienniejszego szycia po najtanszych cenach fabrycznych. 1047 Eleganckie 34-200 UBRANIE BALOWE, frak czarny lub surdut salonowy, spodnie i kamizelka zlr. 24. Podroze bajowe burki od 3 zlr. do 30 Surduty zimowe bez podszywki od 6 zlr. do 38 Surduty zimowe watawane od 14 zlr. do 48 Surduty wiosenne od 6 zlr. do 26 Palototy od 8 zlr. do 30 Zupnie ubrania od 10 zlr. do 30 Futra podrozne od 30 zlr. do 85 Surduty myśliwskie od 6 zlr. do 24 Szalotki od 8 zlr. do 26 Fraki i tuzurki od 14 zlr. do 28 Sutanany od 10 zlr. do 30 Spodnie zimowe od 4 zlr. do 14 Kamizelki rozmaite od 2 zlr. do 9. Procz wymienionych wszelkie możliw przedmioty garderoby męzkiej. ZAMOWIENIA, z dołączeniem należytosci lub za przekazem pocztowym, podawszy rozmiar piersi i stanu u, podobnie i w rozmiarze w rok u, wykonują się jak najspieszniej, i dołącza się do każdej posyłki kwit gwarancyjny tego, iż suknie nie przypadną do upodobania, bez trudności zamienione będą. W ŻOBY MATERJI do wybrania z nich podług życzenia, dodaje się na żądanie bez płatnie. Odwołuje się do tego, iż wszelkie nasze towary za gotówkę zakupujemy, ze jesteśmy w stosunkach bezpośrednich z pierwszemi krajowemi i zagranicznymi fabrykami, nakoniec zyskując na naszą stałą maksymę, jak najsumienniejszej i najlepszej usługi, polecamy się najuprzejmiej, i najsumienniejszymi, zapowiadając, iż wszelkich dotychczas, ażeby jak najtaniej i najsumienniejsz wszelkim odpowiedzieć wymaganiom. Z głębokim szacunkiem Keller & Alt. Graben Nr. 3, Wien.

Maszyny do szycia poleca 16:9 (11-12) największy europejski zakład maszyn do szycia M. BOLLMANN w WIEDNIU, 31. Rothenurmstrasse 31. Ilustrowany cennik bezpłatnie i franko. - W skutek wynalezienia holend Voorhoof-geest niepotrzebne są wszelkie warkocze i prutki, używając bowiem tego Sposobu na porost brody porasta młodym ludzkiem najzupełniejsza broda, zapobiega się także niezwłocznie wypadaniu włosów, a siła ich porostu wzmacnia się niesłychanie. Nie masz dotąd srodka dorównującego jego rzeczonemu. Dostać można we Lwowie jedynie w aptece Zygmunt Rukera pod srebrnym orłem. Cała flaszczyka kosztuje 1 złr., 1 flaszczyki 50 ct. Za opakowanie 20 ct. 1033 5-9

Wydział Zawiad. Stowarzyszenia pomocy dla chorych Towarzystwa, kolei lwowsko-czerniowieckiej ma zaszczyt podać do wiadomości, że z d. 1. kwietnia b. r. przyjęci będą lekarze stowarzyszenia w Chodorowie, Bukaczuwcach, Ottynii i Kołomyi za wynagrodzeniem rocznem 400 zlr. w. a.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY odpowiadając na wielostronne zapytania podaje do powszechniej wiadomości, iż dla dogodności gmin, korporacji i zakładów, chcących lokować kapitały w listach hipotecznych c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego, listy takowe na rzecz wspomnianych osób winkulowane być mogą, a Bank hipoteczny zarządził, by wypłata kuponów od winkulowanych listów hipotecznych, nastąpiła nie tylko w kasie głównej Banku we Lwowie, ale nadto we wszystkich miastach powiatowych, wedlug żądania właścicieli tychże listów hipotecznych. 1172 1-10

!!! Jest !!! do nabycia we wszystkich znaczniejszych krajowych księgarniach i w Ajencji dzienników A. J. PIĄTKOWSKIEGO: „CHOCHLIKA“ kalendarzyk humorystyczno-satyryczny i ilustrowany na rok 1868. Cena 50 centów. 1173 1-1

Pod zarządem i kontrolą gminy miejskiej miasta Wiednia zostający Centralny plac targowy w Wiedniu (Central-Markthalle in Wien) uskutecznia przez podpisanego w drodze komisowej sprzedaż mięsa wołowego, cielęciny, wieprzowiny, baraniny, jakoteż sprzedaż bitego bydła, cieląt, świń, i baranów, tudzież wszelkich rodzajów DZICZYZNY, ptactwa dzikiego i drobiu domowego. P. T. producentów zaprasza się niniejszem do nadysłania produktów. Opisanie warunków, pod któremi dosyłać można na targowiec, rozsyła na żądanie franko 1169 9-12 F. BAHL, Gründungs-Faktor der Central-Markthalle in Wien.

Uwiedomienie asekuracyjne. Peszteński Zakład ubezpieczeń w Peszcie, uposażony kapitałem żelaznym Trzech milionów zlr. wal. austr., zabezpiecza: a) przeciw szkodom ogniowym, równie przeciw stłuczeniu szkła zwierciadlanego i przeciw stratom na czynszach, jak dalece te ostatnie są skutkiem szkody ogniowej w dotyczącym budynku, b) przeciw szkodom elementarnym transportowych towarów na wodzie i lądzie, c) przeciw gradobicciu wszelkich ziemiopłodów z zupełnem wynagrodzeniem zlikwidowanej szkody, 1105 3-6 d) życie człowieka — czem później rozpocznie się. Zakład ten, zaszczycony największem zaufaniem w innych prowincjach państwa austrjackiego, rozpoczął swoje działania od d. 1. października 1867 także w Galicji i na Bukowinie, a ku udzieleniu bliższych wiadomości, przyjmowaniu wniosków i pośredniczeniu, są w każdym większem mieście Ajencje ustanowione, niemniej poleca się Szan. Publiczności niżej podpisana Jeneralna Ajencja we Lwowie dla Galicji, Krakowa i Bukowiny, l. 358 m. ulica Karola Ludwika Wyższa. Henryk Segalla, sekretarz. Lwów, w styczniu 1868.

Obwieszczenie. Kundmachung. Wydział Zawiad. Stowarzyszenia pomocy dla chorych Towarzystwa, kolei lwowsko-czerniowieckiej ma zaszczyt podać do wiadomości, że z d. 1. kwietnia b. r. przyjęci będą lekarze stowarzyszenia w Chodorowie, Bukaczuwcach, Ottynii i Kołomyi za wynagrodzeniem rocznem 400 zlr. w. a. Kompetujący o te posady, od których wymaga się stopnia dr. medycyny i chirurgji, a ewentualnie magistra akuszerji, jakoteż i dowodów przebytej praktyki lekarskiej, zechcą wnieść swe podania do d. 15. lutego b. r. do wymienionego Wydziału Zawiadowczego we Lwowie, w dworcu kolei lwowsko-czerniowieckiej, gdzie są oraz do przejrzenia bliższe warunki odnośnie co do lekarzy, Stowarzyszenia. Lwów d. 4. stycznia 1868. Wydział Zawiadowczy. Der Verwaltungs-Ausschuss. Der Verwaltungs-Ausschuss. Lemberg am 4. Jänner 1868.